

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW.
MAKSYMILIANA MARI
KOLBEGO
UL. PRYMASA
WYSZYŃIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 0-33/ 864-15-21



www.parafia.cisiec.eu;

parafia@cisiec.eu

23 marca 2014

Msze święte

w parafii

- W niedziele i święta

7.00; 9.00; 11.30; 17.00

10.15 - w kaplicy na Małym Ciścu;

- W dni powszednie

7.00; 18.00

Nabożeństwo do św.

Maksymiliana - we wtorek przed Mszą św. wieczorną

Nabożeństwo do bł.

Jana Pawła II - w czwartek przed Mszą św. wieczorną

Godzinki o NSPJ - w

piątki przed Mszą św. poranną

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

- w niedzielę przed Mszą św. poranną



bł. Jan XXIII

bł. Jan XXIII - Dobry Papież

1. Mimo krótkiego pontyfikatu (1958-1963) bł. Jan XXIII uchodzi za jednego z najwybitniejszych papieży w dziejach Kościoła. Znany głównie jako inicjator Soboru Watykańskiego II, „dobry papież” - jak go nazywano - był przede wszystkim człowiekiem pełnym osobistego uroku, skromności i pokory, znanym z doskonałego poczucia humoru. Z *Dziennika duszy*, który po sobie zostawił, wyłania się sylwetka chrześcijanina, który był zakochany w Bogu, wystrzegał się grzechu i obdarzał przyjaźnią wszystkich ludzi, bez względu na ich poglądy czy wiarę. Jednak cechą wyróżniającą go najbardziej była udzielająca się innym niezwykła pogoda ducha. „Smutny ksiądz- mawiał- jest złym księdzem”.

2. Gdy zwracano się do niego: „Ojciec Święty; Jan XXIII często zwykł na to odpowiadać: „O, gdybym mógł naprawdę zasłużyć sobie na miano świętego”. Niecałe dwa lata przed śmiercią 80-letni wówczas papież zanotował w prowadzonym od 65 lat *Dzienniku duszy*: „Do świętości bardzo mi jeszcze daleko, lecz odczuwam żywe jej pragnienie i mam zdecydowaną wolę, by do niej dojść”. Jego młodszy brat Zaverio mówił: „Nie przypominam sobie, bym kiedykolwiek widział, jak ojciec, matka czy stryj Zaverio klapsami zmuszali Angelado do posłuszeństwa, jak to czasami musieli robić ze mną, a seminarysty kolega o. Giuseppe Littaru wspominał: „Koledzy, starsi i młodszy, podziwiali jego nienaganne zachowanie, a także zapał, pilność i delikatność sumienia”.

3. Wewnętrzne przeżycia poznajemy z kart *Dziennika duszy* Angela Giuseppe Roncallego - jego wrażliwość i dążenie do doskonałego zjednoczenia z Bogiem, do okazywania bezgranicznej miłości Stwórcy. Możemy mniemać, że standardy, które sobie narzucił, pochodziły z bardzo

wysokich szczytów, rzeczywiście, we wczesnej młodości wzorował się na takich świętych jak Jan Berchmans Stanisław Kostka i Alojzy Gonzaga - których nazywał „anielskimi młodzieńcami”. Później patronem ks. Roncallego został św. Józef, o którym mówił: nie prosił Anioła o żadne wyjaśnienia, tylko wykonał nakazy przekazane mu w imieniu Pana”. Bardzo to symptomatyczne, bo przyszły papież rzeczywiście w swej postawie przypominał opiekuna Jezusa - nigdy nie zabiegał o żadne zaszczyty, nie niecierpliwił się, nie prosił o przeniesienia ani o awanse. Był zdany na wolę Bożą, nigdy przy tym nie próżnując i zachowując wrażliwość na ludzkie cierpienie. Bliższymi sercu przyszłego papieża byli też święci Franciszek z Asyżu i Bernardyn ze Sieny.

4. Jak można wyczytać w *Dzienniku duszy*, Jan XXIII każdego wieczora zaczynał odmawianie różańca, a wszyscy domownicy odpowiadali mu zgodnym chórem. A chór ten musiał być nader donośny i imponujący, albowiem w domu w Sottoil Monte pod jednym dachem żyły przez 12 lat dwie wielodzietne rodziny Roncallich (obydwie miały po pięciu chłopców i pięć dziewczynek), a oprócz nich także sześć osób krewniczkiej starszyny. Pobożna, skromna i pracowita matka Marianna ofiarowała małego Angelina Maryi. Miała na jego wychowanie wielki wpływ; po latach Jan XXIII wspomni z miłością cóż to była za matka! Co za prosta i czysta dusza! I taka pozostała do późnej starości, uwielbiana przez dziesięcioro swych dzieci i przez całą parafię. (...) W domu Roncallich, najliczniejszym z całej wsi pod względem ilości mieszkańców, było trzydzieści ust do nakarmienia trzy razy dziennie. Byliśmy biedni, lecz zadowoleni ze swego losu i ufni w pomoc Opatrzności. Na stole nie było nigdy chleba, a tylko polenta [gęsta potrawa z mąki kukurydzianej]; dzieci i młodzież nigdy nie dostawały wina rzadko kiedy jadaliśmy mięso; co najwyżej na Boże Naro-

dzenie i Wielkanoc zjawiał się kawałek ciasta domowej roboty. Ubranie, buciki na wyjście do kościoła musiały starczyć na wiele lat... A jednak, gdy jakiś żebrak zjawiał się w drzwiach naszej kuchni, gdzie dwadzieścioro dzieci z niecierpliwością oczekiwało swej miski zupy, zawsze się jeszcze miejsce znalazło i moja matka czym prędzej zapraszała nieznanego, by zasiadł obok nas do stołu".

5. Jego zapiski zdradzają dojrzałość i roztropność ponad wiek, niezwykłą czystość duszy. Już jako 14-latek praktyki duchowe podzielił zgodnie z *Małym Regulaminem* na codzienne, cotygodniowe, comiesięczne i te o „każdym czasie”. Wśród zaleceń było m.in., aby natychmiast po rannym wstaniu odprawić co najmniej kwadrans modlitwy w myślach, dwukrotnie w ciągu dnia uczynić rachunek sumienia, przynajmniej raz na dzień nawiedzić Najświętszy Sakrament, a także kościół lub kaplicę poświęconą Matce Bożej, wysłuchać Mszy św. albo do niej służyć, przeczytać przynajmniej rozdział z książki Tomasza a Kempis. Co tydzień należało przystąpić do spowiedzi i Komunii św., zachować post w piątek i sobotę, a jeden dzień w miesiącu przeznaczyć na skupienie wewnętrzne i „dokładniej zbadać siebie pod względem poprawy błędów, postępów w cnocie i przestrzegania tych wskazań”.

6. Pierwsza wojna światowa oznaczała dla Angela Giuseppe Roncallego przywdzianie munduru żołnierskiego. Wprawdzie już jako kleryk odbył służbę wojskową, teraz jednak jako kapelan w stopniu sierżanta, a potem porucznika, z potężnym wąsem i ogoloną głową, posługiwał rannym w szpitalach. Bywało, że przy większym napływie rannych stawał się sanitariuszem, lekarzem, a nawet chirurgiem. Jego podopieczni wspominali później, że uspokajała ich sama jego obecność: głos, spojrzenie, gesty. Biskup Angelo Giuseppe Roncalli spieszył z pomocą ubogim - pod siedzibą wizytatora w czasie wielkiego głodu ustawiały się kilometrowe kolejki, a on sam na wózku ciągniętym przez muły przemierzał kraj z zapasami żywności dla potrzebujących. Abp Roncalli przyjmował u siebie ludzi o różnych orientacjach politycznych, w tym znanych antyklerykałów. „Dzieli nas poglądy? Przyzna Pan, że to tak niewiele” - przekonywał jednego z nich. Całą Francję obiegły powiedzonka nuncjusza. Kiedyś w czasie bankietu posadzono go obok mocno wydekoltowanej pani. Podczas deseru podał jej jabłko i wyjaśnił: „Ewa, dopiero gdy zjadła jabłko, spostrzegła, że jest naga”. Lubił żartować ze swojej tuszy. Po uroczystej sesji w Akademii Francuskiej stwierdził, że na tamtejszych krzesłach mieści się tylko pół nuncjusza. Już jako papież usłyszał, jak za jego plecami jedna pani mówiła do drugiej: „Jaki on jest gruby!”. Na co Jan XXIII odwrócił się i odrzekł: „Moje panie, konklawe to nie konkurs piękności”.

7. „Dziś rano przyjmuję kardynałów, książąt, ważnych przedstawicieli rządów. Ale po południu spędzę

parę chwil ze zwykłymi ludźmi, których jedynym tytułem jest godność istot ludzkich i dzieci Bożych” - cieszył się Jan XXIII. Już na początku pontyfikatu zdobył serca ludzi wizytami w szpitalu dziecięcym oraz w więzieniu, gdzie ocierał łzy skazanym i opowiadał, jak jeden z jego krewnych trafił do aresztu za kłusownictwo... Podobnie w Wenecji często można było go spotkać siedzącego w kafejce na placu św. Marka i gawędzącego z mieszkańcami miasta. Zawsze chciał kontaktować się z ludźmi w sposób bezpośredni, nie uroczysty. „Taka jest rola pasterza: liczyć owce jedna po drugiej” - deklarował patriarcha. Papieskie obowiązki nie zmieniły jego skłonności do żartów. Podczas jego odwiedzin w szpitalu Ducha Świętego, roztargniona siostra przełożona przedstawiła się słowami: „Jestem przełożoną Ducha Świętego”, na co Jan XXIII odparł: „Ma siostra szczęście, ja jestem tylko wikariuszem Jezusa Chrystusa”. O jednym ze swoich współpracowników mawiał: „Ma wiele pomysłów, lecz czasem zastanawiam się, kto tu jest papieżem: on czy ja...”. Burzył się, gdy zamykano turystom wstęp na kopułę Bazyliki św. Piotra, kiedy przechadzał się po ogrodach watykańskich: „Ale dlaczego ludzie nie mogliby mnie zobaczyć? Przecież nie robię tam nic gorszego!”.

8. Gdy po raz pierwszy wszedł do swych watykańskich apartamentów, otworzył okno mówiąc: „Wpuśćmy trochę świeżego powietrza”. Gest ten stał się symbolem jego pontyfikatu. „Świeżego powietrza” dla Kościoła oczekiwał po soborze, który rozpoczął w 1962 r. „Był to krok nieoczekiwany, snop niebiańskiego światła” - wyznał w inauguracyjnym go przemówieniu. Taka postawa charakteryzowała go zresztą przez całe życie. „Nie potępiał ludzi, tylko ich błędy. Mówiąc zaś słowa miłości i braterstwa, rozbrajał nimi przeciwników i zyskiwał dla Kościoła to, czego [inni] nie mogli osiągnąć anatemi”. Czytając jeden z projektów przygotowanych na obrady soboru, złościł się: „Zobaczcie, w tym schemacie jest 30 cm potępień!”. „Kościół woli dziś posługiwać się bronią miłosierdzia niż surowości” - tłumaczył. „To łóżko jest ołtarzem. Ołtarz domaga się ofiary. Jestem gotów - mówił papież podczas agonii. - Moje walizki są spakowane. Gdy przyjdzie moment, by odejść, nie będę się ociągał”. Choć bardzo cierpiał, troszczył się o innych. „Łagodność, dobroć, miłość” - takie przesłanie zostawił Kościołowi i światu w testamentie. Chciał - wedle własnych słów - pozostać w pamięci jako ktoś, kto nie budował murów podziałów i nieufności, kto nie zasmucał nieśmiertelnych dusz, zasiewając w nich podejrzliwość lub lęk, kto był szczery, lojalny i ufny, patrzył z braterską sympatią nawet na tych, którzy nie podzielali jego poglądów. Takiego właśnie papieża oplakiwał cały świat. Takiego właśnie człowieka 3 września 2000 r. papież Jan Paweł II ogłosił błogosławionym.

PONIEDZIAŁEK - 24 MARCA

7⁰⁰ - W intencji Anny Łajczak - o zdrowie i potrzebne łaski

18⁰⁰ za + Józefa Grzegorzka - imieninowa
Za + Anielę Łajczak w 11 roczn. śmierci

WTOREK - 25 MARCA

7⁰⁰ - Za + Helenę Studencką w 6 roczn. śmierci
O zdrowie i Boże błogosławieństwo

18⁰⁰- Za + Franciszka Szczotkę w r. śmierci z żoną Józefą, córką Marią z mężem Alojzym

ŚRODA - 26 MARCA

7⁰⁰ - Za + Jana Lubelskiego - od Dziedziców

16⁰⁰ Za + Mariana Brodkę - urodzinowa

18⁰⁰- Za + Jana Łajczaka

CZWARTEK - 27 MARCA

7⁰⁰ - - Za + Jana Tyrlika

18⁰⁰ - Za + Franciszka Grzegorzka w 28 roczn. śmierci
Za + Jana i Zofię Dziedzic

PIĄTEK - 28 MARCA

7⁰⁰ - Za + Marię Zawada z Małego Ciśca

18⁰⁰ - Za + Stanisława Szelağa z kolegami górnikami
w 2 r. śmierci

Za + Anielę Lach z mężem Józefem

SOBOTA - 29 MARCA

7⁰⁰ - Za + Annę Hulbój i Stanisława Hulbój

18⁰⁰ Za + Józefa Bednarza z synem Antonim
Za + Rozalię Żółty z mężem Stanisławem i rodzicami

NIEDZIELA - 30 MARCA

7⁰⁰ - Za + Józefa Motykę z żoną i siostrą Wiktoria

9⁰⁰- Za + Grzegorza Duraja z kolegami Górnikami w 2
roczn. śmierci

10¹⁵ Za + Zofię Łuczyńską z mężem Gwidonem

11³⁰ - ROCZEK - Nikola Śleziak

17⁰⁰ - Za + Annę Motyka

Ogłoszenia duszpasterskie

Dziś przypada III niedziela Wielkiego Postu. Woda będąc żywołem, spełnia ważne zadania: ożywia, oczyszcza, gasi pragnienie. Bez wody życie nie istnieje. Pan Jezus objawia Dawca wody żywej, która zaspokaja pragnienie spełnionego życia. Kto pozwoli obdarować się tą wodą, zyska jasność widzenia, rozezna sens ziemskiej pielgrzymki, doświadczy uzdrowienia swoich słabości. Niech udział w Eucharystii pobudzi w nas pragnienie czerpania ze źródła wody życia.

We wtorek przypada uroczystość Zwiastowania Pańskiego, którą obchodzimy jako Dzień Świętości Życia.

W przyszłą niedzielę 30 marca wspieramy modlitwą i ofiarami dzieci Afryki dzieło Ad gentes).

Droga Krzyżowa w każdy piątek o godz.: 16.30 - dla dzieci; 17.15 - dla dorosłych; 19.00 dla młodzieży.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godz. 16.00.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 8 marca: Małgorzacie Kupczak, Małgorzacie Iskierka, Bożenie Gluza, Ewie Motyka, Irenie Dziedzic, Patrycji Supłat, Helenie Michniowskiej; za ofiarę 40 zł. Genowefie Dziedzic

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 29 marca [o godz. 8.00] parafianom: Agacie Tyrlik, Hali- nie Greń, Bogusławowi Hyla, Ewie Słowik, Katarzynie Drożdż, Dorocie Howaniec, Urszuli Kąkol, Małgorzacie Drożdż, Katarzynie Tyrlik, Agnieszce Tyrlik

PONIEDZIAŁEK - 31 MARCA

7⁰⁰ - Za + Karola Grzegorzka
 18⁰⁰ - Za + Stanisława Kotrysa w 12 r. śmierci
 Za + Andrzeja Pajestkę w 37 r. śmierci z żoną
 Franciszką

WTOREK - 1 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Jadwigę Szczotka
 Za + Sylwestra Talika
 18⁰⁰ - Za + Franciszkę Łoboziak w roczn. śmierci

ŚRODA - 2 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Jana Tyrlika
 16⁰⁰ - Za + Stanisława Kubicę
 18⁰⁰ - Za + Stefana Kupczaka z rodzicami

CZWARTEK - 3 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Zygmunta Harasiuka
 18⁰⁰ - Dzięczyna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze w dniu urodzin Andrzeja
 Dzięczyna za łaski z prośbą o zdrowie dla Zofii
 w 75 r. urodzin

PIĄTEK - 4 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + W intencji czcicieli NSPJ
 16⁰⁰ - W int. chorych odwiedzanych na I piątek
 18⁰⁰ - Za + Jarosława Błażyczek
 Za + Katarzynę Dziedzic i Eugeniusza

SOBOTA - 5 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Marię Zawada z Małego Ciśca
 18⁰⁰ - W intencji Rycerstwa Niepokalanej
 Za + Zygmunta Kubicę w r. śmierci z żoną Zofią

NIEDZIELA - 6 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Helenę Dziedzic w 7 roczn. śmierci z synem
 Piotrem
 9⁰⁰ - Za + Antoniego Szczotkę
 10¹⁵ - Za + Jana Tetłaka syna Anny i Stanisława
 11³⁰ - Za + Władysława Łysonia w 16 r. śmierci z żoną
 Anną
 17⁰⁰ - Za + Mirosława Motykę w rocznicę śmierci

Ogłoszenia duszpasterskie

Dziś IV niedziela Wielkiego Postu. Umiejętność właściwego spojrzenia to bardziej sprawa serca aniżeli wzroku. Właściwe widzenia ma dużo wspólnego z poznaniem: jest sztuką, której nie potrafimy się sami nauczyć. Do tego potrzebujemy kogoś, kto potrafi otworzyć oczy. Dzisiejszej niedzieli uwielbiamy pośród nas Tego, który jest światłością świata.

Modlitwą i ofiarą wspieramy dzieci Afryki.

W tym tygodniu przypadają I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. Spowiedź będzie w czwartek i piątek od godz. 17.00.

W piątek 4 kwietnia rozpoczniemy rekolekcje parafialne. W związku z rekolekcjami w I sobotę miesiąca nie będzie adoracji po Mszy św. wieczornej. Do chorych udamy się w sobotę od godz. 13.30 [trzech kapłanów]. W niedzielę 6 kwietnia nie będzie Mszy św. dla dzieci o 10.30- dzieci zapraszamy na mszę św. na godz. 11.30.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 15 marca: Sabinie Słowik, Katarzynie Maślanka, Jadwidze Krutak, Halinie Kąkol, Krystynie Jurasz, Zofii Biegun, Markowi Matuszyny, Annie Krutak

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 5 kwietnia [o godz. 8.30] parafianom: Beacie Tyrlik, Stanisławowi Machale, Teresie Motyka, Marii Łajczak, Bronisławie Motyka, Patrycji Klima, Magdalenie Gilek, Marii Kupczak, Barbarze Pajestka, Marioli Biegun